

# PRZEGLĄD RADJOTECHNICZNY

ORGAN STOWARZYSZENIA RADJOTECHNIKÓW POLSKICH.

WYCHODZI ŁĄCZNIE Z „PRZEGLĄDEM ELEKTROTECHNICZNYM” 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

SPRAWY REDAKCYJNE: Z RAMIENIA KOMITETU REDAKCYJNEGO S. R. P. POR. INŻ. J. GROSZKOWSKI, WARSZAWA, POLITECHN. (KOSZYKOWA 75), PAWIL. ELEKTR., ZAKŁ. BADANIA, TEL. 252-75, OD GODZ. 9 — 12.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE: „PRZEGLĄD ELEKTROTECHNICZNY”, WARSZAWA, ULICA CZACKIEGO № 5. TELEFON № 90-23.

Cena zeszytu (wraz z „Przegl. Elektrotechn.”) 1000 mk. Cena kwartalnika (6 zesz.): 6000 mk.

Rok I.

Warszawa, 1. II. 1923 r.

Zeszyt 3.

## Ś. p. por. inż. Jan Machcewicz.

Tak nagle zmarły na grypę w dn. 16 stycznia b. r. w Paryżu ś. p. inż. Jan Machcewicz urodził się d. 29 października 1892 roku na Podolu jako jeden z synów ś. p. Ignacego, lekarza ordynacji Teplicko-Sitkowieckiej Hr. Potockich.

W roku 1911 zmarły kończy ze złotym medalem gimnazjum w Żytomierzu, aby podążyć na Politechnikę do Petersburga. Z powodu braku środków materialnych i wypadków politycznych, ś. p. Jan Machcewicz kończy swe fachowe studia dopiero w r. 1918, uzyskując dyplom inżyniera elektryka I stopnia. Jako projekt dyplomowy w Politechnice zmarły opracował projekt wielkiej radjostacji nadawczej syst. Poulsena.

W dniu 1 stycznia 1919 r. ś. p. Jan Machcewicz przybywa do kraju i w charakterze urzędnika cywilnego rozpoczyna pracę w ówczesnej Sekcji Elektrotechnicznej M. S. Wojsk., aby w następstwie objąć stanowisko Kierownika Wojskowych Warsztatów Radjotelegraficznych, a potem zastępcy Kierownika Centr. Zakładów Radjotelegraficznych z równoczesnym pełnieniem obowiązków Kierownika Wojskowego Laboratorium Telegraficznego.

Na stanowiskach tych zmarły wykazuje b. duży zasób wiedzy radjotechnicznej, ogromny zapał, siłę woli i umiejętność pracy, która była tem trudniejszą i odpowiedzialniejszą, że przypadała na okres szybkiej organizacji Armji Polskiej i stwarzania prawie cudów, o ile szło o założenie kamienia węgielnego pod egzystencję i szybki rozwój takiej placówki, któraby wprost z niczego tworzyła sprzęt radjotechniczny tak nieodzowny dla akcji bojowej, prowadzonej wówczas na rubieżach Polski.

Po ukończeniu działań wojennych i w związku z utworzeniem Centr. Zakładów Wojsk Łączności — zmarły obejmuje Kierownictwo Zakładu Badania Sprzętu Łączności. W międzyczasie ś. p. Jan Machcewicz przechodzi kilkomiesięczny kurs przeszkolenia wojskowego w Szkole Podchorążych w Warszawie w celu uzyskania nominacji na por. Wojsk Łączności.

Oprócz działalności ściśle fachowej w dziedzinie radjotechniki, zmarły bez wytchnienia pracuje na niwie szkolnictwa, prowadzi wykłady z teorii radjotelegrafji na paru kursach oficerskich, a od stycznia 1922 roku wykłady radjotechniki w szkole radjotelegraficznej, zorganizowanej przy Y. M. C. A., której następnie zostaje kierownikiem; równocześnie wygłasza w wielu instytucjach, w różnych terminach odczyty na różne tematy z ukochanej przez siebie dziedziny, której poświęcił się z całym zaparciem.

Widząc, jakie poważne i rażące luki ma polskie piśmiennictwo radjotechniczne, ś. p. Jan Machcewicz znajduje czas na pracę wydawniczą (wykaz jest podany w oddzielnej rubryce), przytem wszystkie jego prace są bardzo przejrzyste, staranne, pisane językiem jasnym i zawsze bardzo poprawnym.

Na wiosnę roku zeszłego zostaje powołany jako ekspert do Państwowego Komitetu Radjotechnicznego, gdzie bierze czynny udział w opracowaniu projektu ustawy radjotelegrafji prywatnej oraz szkolnictwa radjotechnicznego.

Mając w wysokim stopniu rozwinięte poczucie konieczności pracy na niwie społecznej i ceniąc w pełni potrzebę zrzeszenia się ku osiągnięciu zbiorowym wysiłkiem wspólnych ideałów i zamierzeń, ś. p. Jan Machcewicz jest jednym z najczynniejszych inicjatorów Stowarzyszenia Radjotechników Polskich,

gdzie pełni, aż do wyjazdu zagranicę, obowiązki wiceprezesa.

W związku z projektem obsadzenia katedry Radjotechniki w nowoorganizowanej Głównej Szkole Artylerji i Inżynierji, Sztab Generalny jesienią ubiegłego roku deleguje ś. p. Jana Machcewicza do Paryża, do Ecole Superieure d'Electricite na roczny kurs radjotechniczny.

Nieubłagana śmierć, która wyrwa jednego z najlepszych z pośród nas, przecina pasmo życia młodego człowieka o przeczystym charakterze, o głębokim umyśle, człowieka, który wytrwale, nieraz wśród głodu i chłodu, szedł do wytkniętego przez siebie celu ze skromnością i uczciwością, przed którą należy chylić czoło.

Strata, którą poniosło na skutek śmierci tego szlachetnego i wybitnego człowieka społeczeństwo





polskie, wojskowość nasza i ogół radjotechników, nie da się zmierzyć, nie da się ocenić!

Cześć jego zawsze nam drogiej i niezastąpionej pamięci!

### Prace ś. p. por. inż. Jana Machcewicza.

Od swego przyjazdu do kraju, t. j. od r. 1919 aż do ostatnich czasów pobytu w Paryżu, ś. p. J. Machcewicz, oprócz stałego zasilania Przeglądu Elektrotechnicznego i Radjotechnicznego mnóstwem mniej lub więcej drobnych notatek technicznych i sprawozdań, ogłaszał szereg artykułów i większych prac z radjotechniki oraz elektrotechniki. Prace te były drukowane bądź to w czasopismach technicznych, bądź to jako książki lub też w formie skryptów litografowanych.

Artykuły ogłoszone drukiem w czasopismach.

1. W sprawie sieci radjotelegraficznej na terytorjum Państwa Polskiego. Czasopismo „Życie Gospodarcze“ w 1919 r. №№ 9, 10, 11, 12.
2. Sposoby zasilania nadawczych stacji radjotelegraficznych. Przgl. Elektr. 1920, № 5.
3. Polski przemysł Radjotechniczny. Przgl. Elektr. 1921, № 17, 18.
4. Najpotężniejsza Centrala Radjotelegraficzna. Przgl. Elektr. 1921, № 23.
5. Transformator wahadłowy. Przgl. Elektr. 1922, № 1.
6. Radjogonjometr wskazówkowy. Przgl. El. 1922, № 9.
7. Lampy neonowe (budowa, działanie i zastosowanie). Przgl. Elektr. 1922, № 12.
8. O zjawisku Johnsen-Rahbek'a i jego zastosowaniach praktycznych. Przgl. Elektr. 1922, № 21.

#### Książki.

1. Radjotelegrafia i radjotelefonja. Warszawa, 1923, str. 136, rys. 102. Krótki i przystępny podręcznik radjotechniki. Nakładem księgarni M. Li-sowskiej.
2. O czym radjotelegrafista wojskowy wiedzieć powinien? (wspólnie z J. Groszkowskim). Krótki zarys zasad radjotelegrafji Warszawa, 1919 str. 68. Nakładem Dowództwa Wojsk Radjotelegraficznych.

#### Skrypta litografowane.

1. Radjotelegrafia. Krótki zarys zasad teoretycznych, Warszawa, 1919, str. 285. Nakładem Oficerów Wojsk Radjotel.
2. Radjotechnika w zarysie opisowym. Kurs Szkoły Radjotelegraficznej. Y. M. C. A. str. 350.

#### W rękopisie (wykończone).

1. System uziemienia a moc stacji nadawczej (artykuł nadesłany z Paryża).
2. O powstawaniu i usuwaniu wpływów atmosferycznych w radjostacjach odbiorczych.
3. Anteny ramowe (referat).

Ponadto pozostało w rękopisie niewykończone duże dzieło: „Podręcznik radjotelegrafji i radjotelefonji“ (obszerny kurs radjotechniki) doprowadzone jedynie do połowy.

Pierwsze 3 wykończone prace będą wydrukowane na łamach „Przeglądu Radjotechnicznego“. Natomiast losami dzieła niewykończonego należy się zająć, aby tyle pracy już włożonej nie poszło na marne.

### Wiadomości techniczne.

**Lampa katodowa o mocy 100 kW.** W tygodniku „Radio Revue“ (r. 1922, № 7), znajdujemy ciekawy opis olbrzymiej nadawczej lampy katodowej, budowanej obecnie w zakładach Western Electric Co w Ameryce.

Najważniejszy i najistotniejszy szczegół umożliwiający budowę lampy o tak wielkiej mocy, polega na wynalezieniu sposobu stapiania metalu ze szkłem; brak podobnego sposobu był bowiem dotychczas główną trudnością w budowie lamp katodowych o wielkiej mocy. Stapianie, zastosowane przez Western Electric Co (którego bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome), nie jest wrażliwe na zmiany temperatury w bardzo szerokich granicach—od temperatury ciekłego powietrza do + 350° C.

Drugą, niemniejszą trudnością było osiągnięcie próżni w lampie—gdyż gazy okludowane dają się tem trudniej usunąć, im większe są wymiary elektrod i samej lampy: czas pompowania staje się zbyt długim i cała wewnętrzna konstrukcja lampy, utrzymywana podczas pompowania przy wysokiej temperaturze (znacznie przewyższającej temperaturę przy pracy normalnej) nadwyręza się przy pompowaniu.

Z tych względów wygrzewanie elektrod wraz z jednocześnie usuwaniem gazów okludowanych skutecznia się przed zestawieniem całej konstrukcji wewnętrznej—dzięki temu trwałość lampy nie jest narażona na zmniejszenie przed ukończeniem jej budowy.

Również, w celu spotęgowania trwałości lampy, postanowiono unikać lutowań metalu wewnątrz lampy, zastępując je przez nitowania mniej wrażliwe na wysokie temperatury, niż lutowania.

Dane liczbowe lampy 100-kilowatowej są następujące: katoda-drut wolframowy o średnicy 1,5 mm, długości 180 cm; prąd żarzenia 91 A, całkowita moc obwodu żarzenia—6 kW. Siatka—spirala molibdenowa, nawinięta jest na podstawie z tegoż metalu. Anodę stanowi jednolita rura miedziana o średnicy 9 cm, chłodzona wodą.

Przy pomocy sześciu lamp dwudziestokilowatowych o podobnej konstrukcji, zdołano przy 15.000 V napięcia anodowego osiągnąć 350 A w antenie.

Budowa lamp katodowych o coraz to większej mocy, zdaje się poważnie zagrażać alternatorom wielkiej częstotliwości; można przypuszczać, że alternatory te, dzięki udoskonoleniom lamp katodowych, mogą być niebawem całkowicie usunięte z praktyki radjotechnicznej. J. M.

**Wytwarzanie prądów wielofazowych wielkiej częstotliwości za pomocą lamp katodowych.** Na posiedzeniu francuskiej Akademii Umiejętności w d. 23.10.1922 r. general M. G. Ferrié przedstawił ciekawą pracę p. R. Mesny, dotyczącą wytwarzania prądów wielofazowych za pomocą lamp katodowych.

Przy układzie przedstawionym na rys. 1 dla prądów trójfazowych powstają drgania niegasnące o jednej częstotliwości, o ile tylko różnice w jednorodności między odnośnymi elementami trzech faz nie przekraczają 4—5%.

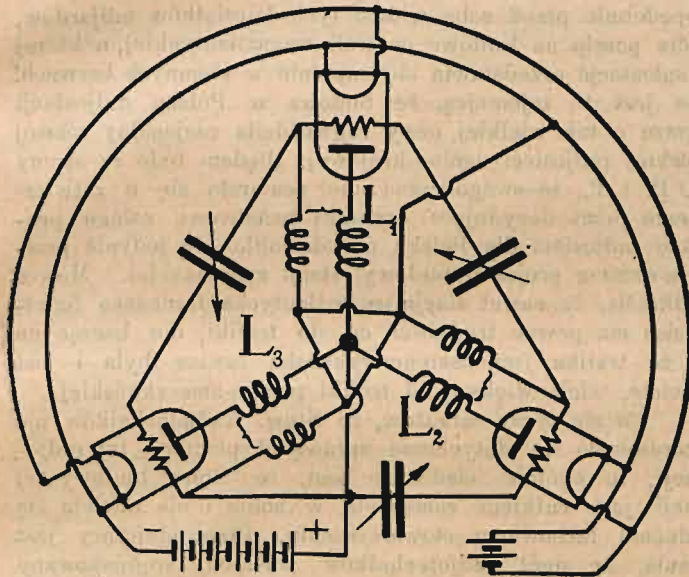
Przy większych różnicach cały system wytwarza 2 lub 3 częstotliwości; jednakowoż drgania trójfazowe powstają natychmiast, z chwilą, gdy zmieniając odpowiednio pojemności lub samoindukcje, zbliżamy się do wyżej wspomnianych granic.



Obecność drgań trójfazowych można stwierdzić tak samo, jak się to czyni np. przy  $50 \infty$  t. j. za pomocą pola wirującego. Mały zwój bardzo cienkiego drutu, zmieszczony w takim polu wiruje z dużą szybkością.

Powyższe pole wirujące może służyć do bardzo dokładnych pomiarów różnic faz w różnych układach wielkiej częstotliwości. Umieszczając wewnątrz pola wirującego cewkę, dającą się ustawiać pod dowolnym kątem, można otrzymać fazę, która zależy tylko od położenia cewki i odczytuje się wprost na odpowiedniej skali.

Ta dogodność otrzymywania dowolnej fazy może znaleźć zastosowanie przy pomiarach metodami kompensacji.



Rys. 1.

cyjnemi, które polegają, jak wiadomo, na sumowaniu się dwóch napięć o o przeciwnych fazach.

Można też ten sposób z powodzeniem zastosować do pomiarów różnic faz w obwodach amplifikatorów i t. p.

Promieniowanie pola wirującego. Trzy pionowe ramy ustawione względem siebie pod kątem  $120^\circ$ , połączone z lampami generatorowemi według powyższego schematu, promieniują pole wirujące, którego oś wirowania jest osią symetrii ram. Na tej osi otrzymuje się polaryzację kołową. Na prostej, tworzącej z powyższą osią kąt  $\alpha$ , polaryzacja jest eliptyczna: stosunek obu osi odnośnej elipsy równa się  $\cos^2 \alpha$ , zaś jej oś mniejsza przecina oś wirowania. Tego rodzaju pole może być zastosowaniem np. dla orientacji samolotów nocą podczas lądowania i t. p.

Schemat powyższy może być zmodyfikowany w bardzo szerokich granicach zawsze jednak przy zachowaniu potrójnej symetrii.

J. Pl.

(Génie Civil, 1922 r., № 19, t. LXXXI).

## Informacje.

**Angielska liga radjoamatorów.** Za przykładem Ameryki, wszyscy radjoamatorzy w Anglii, których ilość z dnia na dzień wzrasta, łączą się w wielki związek wspólny pod nazwą British Wireless Relay Ligue; inicjatywę podjął w tym względzie radjoklub w Manchesterze, uzyskując pozwolenie władz państwowych (General Postmaster Off.) na wymianę depeusz między członkami ligi. Angielska liga stawia sobie za zadanie zawiązać stosunki ze stowarzyszeniami amatorskimi w innych krajach w celu

zorganizowania międzynarodowej radjokomunikacji między stacjami amatorskimi.

**Radjo w podbiegunowej ekspedycji Amundsen'a.** Ekspedycja podbiegunowa Amundsen'a została wyposażona w aeroplany, na których będzie kontynuowana podróż w razie niemożności dalszego ruchu statków. Stacje radjotelegraficzne na aeroplanach będą w stanie utrzymywać ich komunikację ze statkami macierzystymi, zaś stacje na statkach są obliczone na bezpośrednią komunikację z lądem (Alaską).  
(WW. & RR., V. X, Nr. 6).  
J. M.

## Przeгляд literatury.

**La Radiotéléphonie, Carlo Toché, Paris 1922** Gauthier-Villars, str. 95, rys. i fotogr. 44. Książka ta wydana w ostatnich miesiącach, opatrzona przedmową generała Ferrié, ma na celu zapoznanie nie tylko inżynierów i techników z istotą radjotelefonji, lecz jest również przeznaczona dla szerszego ogółu inteligencji. Przedstawiając stronę techniczną zagadnienia w sposób jasny, pomija autor dłuższe wywody matematyczne, natomiast opisuje pewne typy oraz działania aparatów radjotelefonicznych nadawczych i odbiorczych jak również współczesne zastosowania radjotelefonji. Książka zawiera rozdziały następujące: 1. Części składowe urządzenia radjotelefonicznego, 2. Radjotelefonja za pomocą łuku i alternatora wielkiej częstotliwości, 3. Radjotelefonja za pomocą lamp katodowych, 4. Odbiór, 5. Zakres działania i nastrajanie, 6. Zastosowanie

**Radio Revue, 1922 r. listopad № 7.** Lampa katodowa 100 kW. J. Quinet, Opory ujemne. M. Vagne, Ulepszenie anteny t. zw. „Beverage”. R. Audureau, Lampa katodowa bez katody. R. Lenier, Radio w marynarce. H. Roussy: Opowiadania z podróży podczas wojny 1914 — 18. Lenier, Radio w lotnictwie. Wykaz alfabetyczny nazw stacji świata. Drobne wiadomości.

**Wireless World a. Radio Review, 1922 r. № 174-16.XII.** Deloraine, Stacja Birminghama „Broadcasting”. A. Jones, Odbiornik na krótkie fale. Fleming, Elektrycy, fale i radjotelefonja. Stowarzyszenie Radjotechniczne Wielkiej Brytanji. Próby transatlantyczne.  
J. G.

## Dział amatorski.

**Opory grafitowe.** Wielkie opory rzędu 75000 — 80000  $\Omega$  i 3 — 4 megomów, stosowane n. p. w amplifikatorach, mogą być sporządzone w sposób bardzo prosty.

W tym celu na pasku celuloidowym szerokości około 2 cm, długości 10 cm rysujemy ołówkiem pośrodku kreskę.

Dla uzyskania oporów 75000 — 80000  $\Omega$  należy użyć miękiego ołówka, zaś dla oporów 3 — 4 megomów — twardego.

Dobrze jest rysować kreskę cienką i odpowiednio ją pogrubić, lub równolegle nakreślić kilka linii w celu łatwego uzyskania oporu pożądanej wielkości. Przed rysowaniem należy jednak celluloid oczyścić; najlepiej można to zrobić przez lekkie zeszkrobanie ostrym nożem powierzchni paska.

Zaciski sporządza się z kwadratowej blaszki, najlepiej mosiężnej lub miedzianej, grubości około 1 mm i śrubek z dwiema nakrętkami.

Śrubki kontaktowe służą równocześnie do umocowania paska na płytce ebonitowej. W celu uzyskania do-



bręgo kontaktu pomiędzy grafitem i blaszką należy użyć podkładki z cynfolji (staniolu).

Przed umocowaniem paska do płytki ebonitowej należy go osłonić z obu stron nieco szerszymi paskami bibuły, uprzednio nasyczonej parafiną. Po umocowaniu oporu wodzimy kawałkiem żelaza lub kolbą niezbyt mocno rozgrzaną po brzegach bibuły w celu dokładnego zamknięcia oporu w osłonę parafinową. Przy kontaktach należy wszelkie możliwe szczeliny zalać parafiną blizką stanu krzepnięcia.

Wogóle parafina powinna być czysta wolna od kwasów i nieprzeżrana.

Opór, po zalaniu gorącą parafiną, zmieni nieznacznie swą wartość (zwiększy się).

Sporządzone w ten sposób opory zachowują stałą wartość, gdyż dzięki osłonie parafinowej nie podlegają wpływowi atmosferycznym. Opory takie mogą zastąpić opory silitowe dość kosztowne i nie zawsze dostępne dla amatora.

S. N.

(Radio Revue, Mars, 1922).

## Komunikaty Zarządu Stow. Radjotechn. Polskich (S. R. P.).

### Sprawozdanie z zebrania odczytowego. (S. R. P.)

Dnia 10 stycznia b. r. w obecności 35 osób odbyło się pierwsze tegoroczne zebranie członków w celu wystąpienia referatu por. Kajetanowicza: „O dotychczasowych pracach M. P. i T. w sprawie ustawodawstwa radjotechn., widoki realizacji tej ustawy“.

Przewodniczący mjr. inż. Jackowski na samym wstępie zawiadomił zebranych, że z przyczyn niezależnych ani od Zarządu, ani od prelegenta, treść odczytu uległa przed samym posiedzeniem poważnym skrótom, a następnie — przed oddaniem głosu prelegentowi, — z prawdziwą radością i dumą zawiadomił zebranych o wyjściu pierwszego numeru „Przeгляdu Radjotechnicznego.“ pod redakcją kol. Groszkowskiego. Zebrani przyjęli tę wiadomość ze szczerymi słowami uznania dla Zarządu Stowarzyszenia i dla kol. Redaktora, który ze swej strony odczytał treść nagłówek pierwszego zeszytu z równoczesnym nawoływaniem do ogółu kolegów, aby pomagali Komitetowi Redakcyjnemu w żmudnej, ale b. wdzięcznej pracy redakcyjnej.

Z kolei por. Kajetanowicz przystąpił do referowania swego tematu, przedewszystkiem pobieżnie zaznajamiając zebranych z faktem odrzucenia przez Min. Skarbu projektu M. P. i T. odnośnie rozbudowy sieci radjot., z poglądem M. P. i T. na sprawę urządzeń radjotelegraficznych koncesjonowanych i w kilku słowach zakomunikował o obecnym stosunku władz pocztowo-telegr. do idei radjotelegr. amatorskiej, tak gorąco, a dotychczas bezskutecznie propagowanej przez wojskowość i ogół radjotechników polskich.

Znacznie dłużej prelegent zatrzymał się na danych liczbowych, tyjących się t. zw. trafiki telegraficznej, która była wysyłana i odbierana w latach 1919, 20, 22 przez Polskę w stosunku do krajów europejskich i do Ameryki. Cyfry te posłużyły prelegentowi za tło do wyprowadzenia szeregu spostrzeżeń co i kiedy można było zdziałać w Polsce w zakresie rozbudowy sieci radjotelegraficznej europejskiej. Specjalnie, co się tyczy trafiki polsko-amerykańskiej, to liczby te w pewnych latach były dość poważne, ale z czasem spadły do tak niskich wartości, że naprawdę mogą się okazać katastrofalnymi dla eksploatacji nowo budowanej centrali transatlantyckiej radjotelegraficznej.

Por. Kajetanowicz w zakończeniu swego bardzo ciekawego referatu zrobił delikatną aluzję w stosunku do Stow. Radjotechn., że ono dotychczas zbyt mało interesowało się sprawą eksploatacji tej wielkiej stacji, a sprawa ta z każdym dniem nabiera coraz większej ostrości i wymaga skoordynowanego wysiłku ze strony wszystkich specjalistów, a w pierwszym rzędzie ze strony Stow. Radjotechn., aby, o ile możliwości, zaradzić złemu.

Przewodniczący w dłuższym przemówieniu przedewszystkiem podkreślił fakt, że nie dziwi się Min. Skarbu, że skreśla ono obecnie wszystkie dobre, czy złe, co pochodzi z M. P. i T., albowiem Min. Skarbu wciąż ma prawdopodobnie przed sobą widmo tych dziesiątków miliardów, które poszło na budowę centrali transatlantyckiej, a której eksploatacja przedstawia się zupełnie w ciemnych barwach! Nie jest to tajemnicą, że budowa w Polsce radjostacji od razu o tak wielkiej mocy zagwoździła racjonalny rozwój polskiej radjosieci ogólnokrajowej. Błędem było ze strony M. P. i T., że swego czasu nie postarało się o zatwierdzenie przez decydujące czynniki państwowe całego projektu radjosieci dla Polski, a zadowolilo się jedynie preferowaniem projektu budowy stacji zaocześniejskiej. Mówca podkreśla, że nawet stacja transatlantycka francuska Saint-Assise ma pewne trudności co do trafiki, nie bacząc na to, że trafika francusko-amerykańska zawsze była i jest o wiele, wiele większą od trafiki polsko-amerykańskiej.

Co się tyczy zarzutów, że Stow. Radjotechników nie interesowało się dotychczas sprawą eksploatacji tej radjostacji, to ogólnie wiadomem jest, że Biuro budowy tej stacji jest całkiem zamknięte w sobie i nie udziela się żadnemu fachowemu stowarzyszeniu. Przewodniczący zdania, że ogół radjotechników polskich, zogniskowany w Stow. Radjotechników, gotów byłby wykonać nawet prace ponad siły, gdyby wierzył, że może choć cośkolwiek pomódz władzom państwowym w przeprowadzeniu racjonalnej eksploatacji tej stacji, albowiem w danym wypadku — mjr. Jackowski dobitnie podkreśla — już nie idzie o to, po czyjej stronie była słuszność co do racjonalności rozpoczęcia w Polsce tej gigantycznej budowli, ale rozechodzi się o dobro Skarbu Polskiego.

Inż. Chefftel sądzi, że eksploatacja tej radjostacji będzie mogła być prowadzona przez konsorcjum prywatne, które, jako rekompensatę, musi otrzymać od rządu koncesję na budowę radjostacji europejskiej, że rząd będzie musiał poczynić pewne dalsze ustępstwa i cała sprawa nie będzie się mogła obejść bez wzajemnych poświęceń. Dopóki radjostacja transatlantycka nie będzie ukończona i uruchomiona, wszelkie pertraktacje są jeszcze nieaktualne. Mówca jest zdania, że fakt rozpoczęcia swego czasu przez M. P. i T. budowy tej radjostacji może rozpatrywać jako swego rodzaju pomnik wdzięczności dla St. Zjednoczonych.

Z dalszej ożywionej dyskusji wyłoniły się dwa wnioski:

1) prosić Biuro Budowy o systematyczne nadsyłanie do redakcji „Przeгляdu Radjotechnicznego“ sprawozdań ze stanu montażu Centrali Transatlantyckiej,

2) zaprosić na jedno z posiedzeń delegata M. P. i T. w celu wygłoszenia odczytu o podstawach, na jakich będzie oparta eksploatacja nowobudowanej radjostacji.

Oba wnioski zostały przekazane Zarządowi do realizacji i na tem posiedzenie zamknięte.

K. J.

Następne posiedzenie odczytowe S. R. P. odbędzie się w środę d. 7 lutego r. b. o g. 20-iej w lokalu Y. M. C. A., Okólnik 9, z dalszym ciągiem referatu (i dyskusją) kol. C. Litwińskiego: „Lampy katodowe“.